

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłka 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po i Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres do telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASELEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela 28 maja.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Wilhelma. Jutro: Maksyma wyz. Dnie krzyżowe. — Dziś Gr.-kat. 15 N. 4 po Woskr. Hł. 4. Jutro: 16. Fteodora Ośw. — Słow. Dziś: Jaromira. Jutro: Bogusławy.

Wschód słońca 4:14, zachód 7:41.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:26*, 7:11, 11:36, 12:1*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do Podwoleczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:36; do Przemysła-Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czerniowca 6:51, 9:56 (od lipca w święta do Worochty), 3:16*; 11:16, 3:27*; do Kołomyi: 6:26; do Strzja: 11:46; do Ławocznego: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:36, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Brzuchowic: 6:26 (od 14 maja do 10 września), 9:06 (święteczny), 1:06 (święteczny), 2:46, 3:56, 6:46, 8:06, 8:31; do Rawy: 11:51 (niedz.) 8:06; do Bełzca: 11:46; do Janowa: 7:31, 9:51, 2:11 (14 maja do 10 września w święta), 3:44 (14 maja do 10 września), 6:34; do Szczerca: 2:31 (1 czerwca do 10 września w święta); do Lubienia 2:51 (14 maja do 10 września w święta). — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dn powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł. i od g. 4 do 7 w. w soboty tylko od 8 do 1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. sob. 9—12 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Wystawa zbiorowa dzieł Włodzimierza Nałeczka w Salonie Tow. Sztuk pięknych. (Muzeum przemysłowe).

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana 46 razy premiowane, od 27 maja do 3 czerwca do widzenia: Nowy cykl: Rosyjsko-japońska wojna. Generał Nogi przed Portem Artura. Wstęp 20 hal.

Uroczystość koronacji obrazu N. Maryi Panny Pocieszenia.

Festyn pomocników handlowych na Wysokim Zamku.

Teatr miejski. Dziś o g. 7:30: „Zabobon“ czyli „Krakowiaci i Górale“, opera w 4 aktach J. N. Kamińskiego. — Jutro: „Taksator“, operetka w 3 akt. K. M. Ziehrera.

Z pól naftowych.

Borysław, 26 maja.

(Robotnik wiertniczy. — Praca pozytywna a socjaliści. — Stowarzyszenie wiertaczy. — Biuro pracy. — Konsum. — Terror.

(ap) Duchowe oblicze naftowca nie odpowiada zupełnie szablonowi robotnika, jakie na podstawie obserwacji miejskiej wytworzył się w głowie tak zwanych sfer inteligencji. Właściwych robotników-proletaryuszy, żyjących z pracy rąk w zupełnej niepewności jutra, zależnych od każdego przesilenia ekonomicznego, w naszym przemyśle jest stosunkowo mniej, niż gdzieindziej. Do typu tego zbliżają się więcej metalowcy, robotnicy warsztatowi, między którymi wielu pochodzi z rodzin drobno-mieszczanskich albo roboczych. Właściwi wiertacze i pomocnicy to prawie bez wyjątku ludność wsio-wa „od Gorlic, Krosna czy Brzozowa“. Tam u kolebki naszego przemysłu naftowego wytworzył się typ robotnika wiertniczego. Garnęli się do tej warstwy ludzie tędy fizycznie, przytomni, sprawni i z takich do dziś rekrutują się nasi wiertacze. Wielu z nich dzięki stosunkowo dobrym płacom i podziwieniu godnej oszczędności, dziesiątki lat pracując w Galicyi czy zagranicą: w Rumunii, czy pod piekącym żarem Indyj holenderskich, uciuli sobie trochę grosza, aby za drogie pieniądze, za cenę nieodpowiadającą wartości rzeczywistej, nabyć kawał gruntu w swojej wsi rodzinnej i powiększyć ojcowiznę. Ta głęboka wszechwładna miłość ziemi i żądza jej posiadania jest najsilniejszą sprężyną w duszy naftowego robotnika. Ona obok uczuć religijnych i silnego indywidualizmu jest przyczyną, dla której socjalizm, mimo długoletnich wysiłków, tak płytko na gruncie naftowym zapaścił korzenie.

Ważniejszym jednak powodem, dla którego socjalistyczne stowarzyszenia, do których uczęszczają robotnicy woskowi i część metalowców, świecą prawie całkowitą nieobecnością robotników wiertniczych, jest zupełna jałowość roboty socjalistycznej. W Słobodzie Rungurskiej, potem w Schodnicy wychodziła wszelka inicjatywa dodatniej pracy społecznej od samych nalcia-ryzy, tam od śp. Szczepanowskiego, tu przeważnie od śp. Kazimierza Odrzywolskiego. Kółka spożywcze, własna szkoła, własna kasa chorych, własny kościół, wprowadzenie wynagrodzenia robotnikom od wywierconego metra i mnóstwo spraw drobniejszych wyszło właśnie z tej inicjatywy.

W Borysławiu znaleźli socjaliści grunt otwarty. Kilka lat agitowali i nie stworzyli nic, nic nie zdziałali, oprócz najlękomyślniejszego strajku, jaki można sobie wyobrazić. Ich organizacje zawodowe prowadzą suchotniczy żywot i nie spełniają najistotniejszych zadań. Pozytywną pracę zastępuje się krzykiem i terro-

rem, który jednak jako środek obosieczny długo i z powodzeniem stosować się nie da. Żywioty uczciwe, pragnące czynnie pracować dla sprawy robotniczej, musiały przeciwstawić się partyi, prowadzonej przez Wohlfieldów, Schiflerów, Żuławskich, Josefsbergów, Löwenharów, Witwicków itd. Kiedy przed dwoma miesiącami powstał projekt utworzenia zawodowego związku robotników przy wiertnictwie zatrudnionych, socjaliści dwukrotnie usiłowali rozbić w tym celu zwołane zgromadzenie, uważając powstanie bezpartyjnego stowarzyszenia za złamanie swego międzynarodowego monopolu.

Mimo to stowarzyszenie zostało zawiązane i liczy obecnie kilkuset członków, robotników powszechnie szanowanych i wpływowych. Cele i środki stowarzyszenia określa § 3 statutu w następujący sposób:

a) utrzymywanie biura pośrednictwa pracy i agencji wywiadowczych w innych centrach wiertniczych, b) utworzenie sądu rozjemczego dla wszystkich spraw spornych między robotnikami a pracodawcami, c) dawanie inicjatywy do zakładania własnych kas zapomogowych, czy pożyczkowych, d) zakładanie własnych sklepów, jadłodajni itp. instytucji ekonomicznych, e) założenie czytelnicy i biblioteki, f) urządzenie pogadank, odczytów, systematycznych kursów itd. g) urządzenie własnych chórów, orkiestr, przedstawień, gier, wycieczek i t. p.

Stowarzyszenie wynajęło lokal na Wolance i rozpoczęło kurs wykładowy nauk potrzebnych dla robotników wiertniczych. W ubiegłą niedzielę wykladał inżynier Stanisław Szczepanowski początki fizyki, w przyszłą niedzielę wykladać będzie inż. Neyman o budowie ziemi. Wykłady te są bardzo licznie uczęszczane. Jak wam już pisałem, biuro pracy zostało stworzone dawniej przez kierownika Komitetu przedsiębiorstw i wyrobiło już kilkadziesiąt dobrych miejsc dla majstrów wiertniczych i kowalskich za granicą. Obecnie nastąpić ma reorganizacja tego biura, które weszło w kontakt z Centralnem biurem Wydziału krajowego i niektórymi biurami powiatowemi.

Jako dalszy najważniejszy punkt programu uważa stowarzyszenie „Wiertacze“ założenie konsumu, na który zbiera się już fundusze między robotnikami i który zapewne położy koniec panującej tu drożyznie.

Przedwczoraj odbyły się wybory do powiatowej Kasy chorych w Drohobyczu. Nie znający stosunków tutejszych nie może mieć pojęcia o szalonym terrorze, jaki rozwinęła partya socjalistyczna i o gwałtach, jakich się dopuszczali jej zwolennicy, aby przeprowadzić swą listę przeciwko liście stowarzyszenia robotników wiertniczych. Do pomocy wezwano towarzyszy z Drohobycza, Przemysła, Lwowa i Krakowa. Uruchomiono wszystkich woskowców. Zastępowano drogę spokojnie idącym robotnikom i grożono obiciem, gdyby któryś odważył się

Ksawery Marian.

Nasze dole.

POWIEŚĆ.

— Wszystkim pozwolono po dwóch mieszkać? — pyta Janek.

— Tak.

— A ty mnie wybrałeś!

— Tak.

Chory nie odpowiedział nic, tylko ponownie ucałował Julka. Nagle zmienił się w twarzy, jakiś kurcz bólu przeszedł mu po obwiązaniu szmatą czoła.

— Nie słysząc kaszlu... Co się z nim dzieje? — pyta, dotykając ściany.

Julusz spuścił swe tęskne, czarne oczy, przez które patrzyła ujarzmiona dusza, zakrył je długą ręką i szepnął cicho:

— Przenieśli go do szpitala...

Janek odjął rękę od ściany, jej chłód robił na niego wrażenie trupiego zimna. Wyczuwał, że towarzyszy nie mówił prawdy i nie mylił się.

Za ścianą w tej chwili Mieczysław, któremu pozwolono przebyć ostatnie chwile z suchotnikiem, układał w niedbale zbitych deskach wychudłe ciało zmarłego. Kiedy splątał mu na piersi przezroczyście ręce, przypomniał sobie, że w celi, gdzie siedział do wczoraj, ma parę zielonych gałązek, uszczkniętych wczoraj na przechadzce, zapukał więc na żandarma i kazał się zapro-

wadzić do dawnego pokoju, ten bowiem w którym się znajdował, uważał już za swój, postanowiwszy w nim nadal pozostać, aby być obok Janka i Julka.

Mieczysław zdumiał się nadzwyczajnie, kiedy go wpuszczono do dawnej celi, skąd jeszcze nie przeniesiono jego rzeczy. Na stole oprócz gałązek, wetkniętych w wyszczerbiony dzbanuszek, zoczył koszyk, napełniony różnymi pakietkami, na których leżał bukiet świeżych kwiatów, tak cudnych, jakich — zdawało mu się w tej chwili — dotąd nigdy nie widział.

Nie myśląc o tem, od kogo podarunek pochodzi, Mieczysław pochwycił kwiaty, zatopił w nich twarz istal tak chwilę upojony, wruszony, z bijącym sercem. Zapach kwiatów wionął nań zapachem Ukrainy, a w oczach stanęła mu pani Helena, jak żywa, w jasnej szacie, pod cieniem dębów, z mgłą łez w czarnych oczach, tak bardzo podobnych do oczu brata, w których tęsknotę lubił się Mieczysław wpatrywać.

— Skojarzenie wrażeń — pomyślał, zabrał bukiet i powróciwszy do nowej celi, obrzucił zmarłego kwiatami w chwili, gdy trumnę wynoszono.

Gdy wynieśli żoldacy suchotnika, Mieczysława otoczyła jakaś straszna pustka; z nagich ścian wiała taka beznadziejność, jak śmierć sama... Poczł więc nieprzepartą chęć usłyszenia czegośkolwiek, jeśli nie głosu ludzkiego, to przynajmniej pukania. Zastukał. Janek drgnął, uważając tę ścianę za umarłą od chwili, gdy mu Julusz powiedział, że chorego przeniesiono do szpitala; nie tylko jej nie dotykał, ale nawet nie patrzył w tę stronę, starając się nie myśleć o tem, że ma poza sobą coś, co żyło, co odzywało się dawniej cichemi, prędkimi punkcikami, w których wyczuwał duszę przyjaciela.

A teraz znów... Czyżby umarli z martwych powstawali? Poczł dreszcz od stóp do głowy.

Znak nawoływania powtórzył się.

— Kto — wypukał Janek, z odrazą dotykając ściany. Uderzenia były mocne, równe, nie mające nic z owych drzeń cichych, serdecznych, jakie się tu rozlegały przez parę miesięcy w zwierzeniach przyjacielskich.

— Mieczysław — odpukano — a wy?

— Jan.

— Niedawno pukał Julek.

— Ma widzenie.

— Z kim?

— Nie wiem — dłużej pukać Janek nie chciał.

Obrócił się na łóżku i patrzył znów na zygzaki rozbitych promieni słonecznych, zaścieniających podłogę, a Mieczysław poczał chodzić w zamyśleniu, nie mogąc stłumić wspomnień ukraińskich, cisnących się dzisiaj nieprzepartą jakąś falą.

Po półgodzinie Julek rozpromieniony powrócił do celi i, odrzu przystąpiwszy do ściany, dał sygnał.

— Kto — zapytał Mieczysław.

— Julek widziałem matkę i pannę Czesławę.

— O o to dobrze — brzmiała dźwięcznie ściana.

XI. ROZDZIAŁ.

Pan Eustachy, pożegnawszy w Kijowie żonę, Dzia-dunia i Mieczysława, powracał do domu mocno markotny. Każde wytrącenie z uregulowanego trybu życia było mu niemiłe, a cóż dopiero takie wytrącenie!

(C. d. n.)

głosować według swego przekonania. Groźby zaś te są tak skuteczne, że ogromne masy robotników, które po to tylko przyszły, aby oddać głosy na wybranych przez siebie poprzednio delegatów, opadane w pojedynkę, a bo odstępowaly od głosowania albo pod groźbą i kontrolą „towarzyszy“ rzuciły kartki czerwone. Nie zawsze skończyło się na groźbie. W kilku napadano na pojedynczo idących i wydzierano im przemocą karty wyborcze. Samo prowadzenie wyborów było, nie mówiąc już o tolerowaniu gwałtów, pełne nieformalności, gdyż np. robotnicy niektórych firm zupełnie do głosowania wezwani nie byli. Wybory te jakkolwiek oddały kasę w ręce socjalistów, którzy używać jej będą ze znaną umiejętnością, to jednak zarówno gwałty wyborcze jak i bezwzględna wyłączenie partii obudzi niezadowolone powszechne niezadowolenie i skończy się według staropolskiego przysłowia „tak długo dzban wodę nosi, aż mu ktoś ucha nie urwie“.

Unegdaj w nocy napadnięto na jednego członka „Związku metalowców“, który zapisał się do „szowinistycznej“ instytucji gimnastycznej „Sokół“ i obaliwszy go na ziemię, bito go po głowie, wołając „Czołem druhu“. Rana robotnika jest dość ciężka.

Stosunki bezpieczeństwa zaiste jak w Cesarstwie Brazylii albo w Dąbrowie Górniczej. Mieszkańcy Borysławia przyzwyczajeni są jednakże do tego i wypadki podobne nie robią tu wrażenia.

Z caratu.

Zmiany na wyższych stanowiskach.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Petersburga: Jak slychać, w najbliższych dniach pomocnik ministerstwa spraw wewnętrznych Durnowo ma być powołany do Rady państwa, a na jego miejsce przyjdzie generał Rydzewski, dotychczasowy szef żandarmeryi. Ponieważ od zagranicznych poddanych przeciwko znanemu sekretarzowi państwa Bezobrazowowi nadeszły liczne skargi do cara, przeto slychać, że również i Bezobrazow będzie usunięty i postawiony przed sąd, ponieważ w urzędowaniu jego wyszło na jaw wiele brudnych sprawek.

W obawie strajku profesorów.

Berlin. (Tel. wł.) Rosyjski rząd zamierza, jak donosi tygodnik „Medizinische Klinik“, powołać szereg profesorów i docentów niemieckich i powierzyć im wykłady na uniwersytetach w Rosji, ponieważ rząd obawia się ogólnego strajku rosyjskich profesorów i docentów.

„Medizin. Klinik“ dodaje od siebie, że chyba nikt się nie znajdzie, toby się na podobne propozycje zgodził.

WOJNA.

Bitwa morska?

Tokio. (B. Reutersa.) Flota Rożestwieńskiego znajduje się na wysokości Tsuszimy. Obiega pogłoska, że między flotą Toga a Rożestwieńskim przyszło do walki na drodze koreańskiej.

Z widowni morskiej.

Petersburg. (TBK.) Pet. Agencja donosi z Czifu, że japońskie okręty, które miały odpląć z portu, — otrzymały rozkaz zatrzymania się. Przypuszczają, że powodem tego jest okoliczność, iż rosyjskie krążowniki znajdują się koło Wusung.

Saigon. (TBK.) Okręty węglowe, które oddawszy ładunek, powróciły do Sajgonu, donoszą, że dnia 25 bm. flota Rożestwieńskiego znajdowała się koło Szangaju i płynęła dalej w kierunku ku zatoce koreańskiej. Pancernik „Sully“, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, nie mógł dalej płynąć. Spodziewają się, że za kilka tygodni naprawa jego będzie ukończoną.

Wódz czwartej eskadry.

Petersburg. (Tel. wł.) Komendantem czwartej eskadry rosyjskiej został zamianowany kontradmirał Parenow. Koła fachowe powątpiewają jednak, czy eskadra ta wogóle w oznaczonym czasie tj. 4 września będzie mogła wyjechać na Daleki Wschód, gdyż liczne muszą jeszcze być podjęte naprawy i uzupełnienia.

Z widowni lądowej.

Tokio. (TBK.) Urzędownie donoszą z placu boju dnia 25 bm.: Konnica japońska odparła kozaków w kierunku północnym i północno-wschodnim i zajęła miejscowość Hunmienteng, 18 mil na północ od Hingfu. Zresztą sytuacja na placu boju jest niezmienną.

Rosyanie w Mongolii.

Londyn (TBK.) „Times“ donosi z Petersburga: Rosya zawiadomiła Chiny, iż zamierza wojska swe przeprowadzić przez Mongolię, aby zapobiedz ruchowi oskrzydłającemu wojsk japońskich. Postanowienie to wywołało w kołach dyplomatycznych wielkie zamieszanie. Uważają to za pierwszy krok aneksyi terytorium chińskiego, przez co staje się aktualną kwestyą podziału Chin.

Sytuacja parlamentarna.

Praga. (TBK.) Na wczorajszej konferencji przewodniczących klubów sejmowych czeskich i niemieckich nastąpiło porozumienie co do programu prac sejmowych i postanowiono postawić na porządku dziennym

ohrad kilka spraw, dotyczących regulacji rzek i budowy kolei lokalnych.

Praga. (Tel. wł.) Wobec wczorajszego kompromisu między stronnictwami niemieckimi co do kwestyi regulacji Łaby, sesja sejmowa potrwa dłużej, aniżeli pierwotnie zapowiadano i przeciągnie się ponoś do połowy czerwca.

Praga. (Tel. wł.) „Hlas Naroda“ dowiaduje się z Wiednia, że pierwsze posiedzenie Izby posłów odbędzie się d. 14 czerwca.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Prezes ministrów hr. Tisza dziś lub najpóźniej w poniedziałek zjawi się na audyencji u monarchy i przedłoży mu prośbę o dymisyę. We wtorek lub we środę dziennik urzędowy opublikuje nazwisko nowego prezesa gabinetu. W kołach politycznych uporczywie powraca pogłoska, że nowym prezesem ministrów będzie były minister honwedów, Geza Fejervary.

Budapeszt. (Tel. wł.) Żywo dyskutowaną, nawet bardziej, aniżeli osoba nowego ministra prezydenta, jest kwestya taktyki, jakiej się chwyci nowy rząd. Prawdopodobnie przyjdzie do drogi pośredniej.

Posel prof. Starzyński o przesileniu węgierskiem.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Polnische Correspondenz“ ogłasza we wczorajszym numerze godny uwagi artykuł posła do Rady państwa, profesora uniwersytetu lwowskiego, dra Stanisława Starzyńskiego o przesileniu węgierskiem. Autor omawia stanowisko Polaków w Austrii wobec przesilenia węgierskiego.

Przypomina przedewszystkiem dawniejsze stosunki, łączące Polaków z Węgrami, stanowisko Polaków w r. 1848 i w r. 1867, kiedy to nie tylko słowem, ale i czynem popierali dążenia Węgrów. Przypomina, że w r. 1861 Franciszek Śmolka w Radzie państwa domagał się przywrócenia konstytucyi węgierskiej. Następnie powiada, że Polacy uznają bez zastrzeżenia, że austriacko-węgierska monarchia składa się z dwóch samodzielnych, połączonych węzłem unii realnej, obszarów państwowych. Polacy nie podnoszą przy dzisiejszym dualizmie żadnych zarzutów i rekryminacji pomimo, że na Węgrzech w tej mierze nieuzasadnione często i dla pojedynczych austriackich królestw i krajów interpretacje dawano, pomimo, że swego czasu dualizm pod względem politycznym milcząco był uzasadnieniem panowania jednego węgierskiego stronnictwa na Węgrzech i również jednego niemieckiego stronnictwa w Austrii, a tem samym nie miał korzystnych i przychylnych intencji dla innych narodowości i ludów. Następnie powiada prof. dr. Starzyński, że przecież Węgrzy, a zwłaszcza kierujący narodem mężowie na Węgrzech rozumieją, że każde państwowe połączenie między Austrią i Węgrami musi być tak ukształtowane, ażeby nie tylko Węgry wobec Austrii nie poniosły szkody, ale i „vice versa“, ażeby i Austria nie pozostawała w tyle za Węgrami.

Polacy spodziewają się, że Węgrzy rozumieją konieczność wspólnej armii tak dla nieprzyjaciela zewnętrznego, jak i wewnętrznego. Polacy przekonani są o korzystnym rozwikłaniu kwestyi gospodarczej, gdyż niebawem i na Węgrzech rozumieją, że w dzisiejszych warunkach dla uzyskania nowych, względnie utrzymania pozyskanych już związków handlowych tylko większe terytorium, jakim jest Austria i Węgry, a nie mniejsze, może skutecznie bronić swoich interesów. Wogóle oczekują Polacy od Węgier, że tamże nie podniosą się głosy, żądające warunków, któreby zagrażały innym ludom w Austrii. Artykuł kończy autor słowami: Altruizm nie może być tak daleko posunięty, aby sąsiedzi czynną pomoc, czy też bierną asystencję dawali przy takim przedsiębiorstwie; gdyby się jednakowoż ktoś taki znalazł, toby altruizm tak daleko posunął, to w pierwszej linii węgierscy mężowie stanu i naród węgierski nie braliby go na seryo. Tak jak my z naszej strony usiłowania Węgrów dla umocnienia ich egzystencji z sympatyą witamy i popieramy, tak samo życzymy sobie tego utrwalenia dla Austrii pod względem prawnopństwowym i dla wszystkich jej ludów pod względem narodowym i nikt nie może od nas domagać się „harakiri“, czy też po nas tego oczekiwać.

Z sejmku węgierskiego.

Budapeszt. (TBK.) Posel Hodza (Słowak) zgłosił interpelację w sprawie nadużyć administracji węgierskiej.

Następnie referował p. Papp imieniem komisji petycyjnej o petycji komitatu Heves, wzywającej sejm węgierski do wytrwałości w walce o konstytucyę i wyrażającej obecnej większości sejmku zaufanie. Referent wyraził przekonanie i nadzieję, że i inne komitaty wniosą za przykładem tego podobne petycje.

Zaczęła się dyskusya nad tą petycją. Pierwszy zabrał głos hr. Batthyany z partii Koszuta i atakował partyę liberalną i rządy Tiszy.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu dyskusyi nad petycją komitatu heveskiego, wzywającą Sejm do wytrwałości w walce o konstytucyę i wyrażającą zaufanie teraźniejszej większości sejmowej, zabrał głos p. Batthyany i wywodził, że większość na podstawie ofiarowanych jej warunków nie mogła podjąć się misyi utworzenia gabinetu. Koalicya jest zdania, iż mianowanie gabinetu przejściowego lub urzędniczego sprzeciwia się konstytucyi węgierskiej. Municipia zapewne spełnią swój obowiązek wobec takiego rządu. Mowca nie wierzy, aby się znalazł taki Węgier, któryby się okazał tak nie-

patryotycznym i wziął udział w takim rządzie. Społeczeństwo węgierskie spełni swój obowiązek wobec takiego rządu. (Głosy na lewicy: Będziemy go bojkotowali i obalimy!) Ze względu, że siły ekonomiczne państwa węgierskiego są szczupłe, może zająć potrzeba skreślenia budżetu wojskowego. Mowca zakończył wnioskiem, aby Sejm wyraził radość swą z powodu petycji komitatu heveskiego, który staje w obronie konstytucyi węgierskiej i oświadczył, że wszelkimi środkami prowadzić będzie dalej walkę o konstytucyę.

P. bar. Kaas oświadczył, że w razie zamianowania rządu niekonstytucyjnego Węgry użyją biernego oporu. Urzędnicy węgierscy spełnią swój obowiązek, nie zdradzą ojczyzny i postarają się o to, aby uniemożliwić sprzeczną z konstytucyą administracyę. (Głosy na lewicy: Choćby to miało nastąpić na barykadach!) Społeczeństwo węgierskie przyjdzie z pomocą i uniemożliwi takie rządy, a prasa węgierska cała spełni swe zadanie.

Po przemówieniu p. Navaya obrady przerwano. Następnę posiedzenie w poniedziałek. Rozpocznie się na niem dyskusya nad wnioskiem p. Koszuta o autonomicznej taryfie celnej.

Irredenta tryesteńska.

Wiedeń. (TBK.) Podczas wczorajszej rozprawy w procesie tryesteńskim, zawiadomił sędzia przysięgły Giesshammer, że otrzymał list z pogroźkami. List pisany jest czerwonym atramentem na długiej kartce i opiewa:

„Pan czujesz do oskarżonych wielką antypatyę. Podajemy do wiadomości, że gdyby choć jeden z oskarżonych chociażby jeden dzień więzienia otrzymał, jesteś stracony. Wyrok wydany. Komitet Irredenty włoskiej“.

Obrońca wyraził swe oburzenie z powodu tego listu.

Trybunał uchwalił tajność na dalszy ciąg rozprawy. Zastępca oskarżonych oświadczył, że nie mają oni zaufania do trzech włoskich dziennikarzy z „Piccola“, „Tribuna“ i „Independente“, powołanych na mężów zaufania. Wobec tego trybunał wezwał wszystkich do opuszczenia sali.

Bezrobocie budowniczych na Morawie.

Opawa. (TBK.) 22 budowniczych z Morawskiej Ostawy i okolicy oświadczyło, iż solidaryzują się z firmą Michacz, w której robotnicy strajkują i postanowili wywalić wszystkich swoich robotników.

Solidarność robotnicza.

Budapeszt. (Tel. wł.) Donoszą tu z Nyiregyhaza, że przybyli, zamówieni ze Lwowa, robotnicy zostali przez strajkujących robotników kamieniarskich napadnięci i srodze obici.

Wybory do Rady miejskiej w Krakowie.

Kraków. (TBK.) Ostateczny wynik wyborów do Rady miejskiej z koła inteligencji jest następujący: Na uprawnionych do głosowania 3371 wyborców, głosowało 2430.

Wybrani: 1) Sołtysik Tomasz, dyr. gimn., 1638 głosów. 2) Ks. Krupiński Jan, kanonik 1619. 3) Uderski Edward, inżynier, 1494. 4) Dr. Jordan Henryk, prof. uniw., 1373. 5) Wyspiański Stan., art. malarz, 1281. 6) Konopiński Michał, redaktor „Nowej Reformy“, 1274. 7) Maciołowski Juliusz, dyrektor szkoły 1239. 8) Sare Józef, st. radca bud. 1239. 9) Doboszyński dr. Adam, adwokat, 1134. 10) Nowak dr. Juliusz, prof. uniw. 1106. 11) Koy dr. Michał, adwokat 1100. 12) Nowak Stanisław, nauczyciel 1088.

Stronnictwo demokratyczne przeprowadziło siedmiu swoich kandydatów, konserwatywne czterech. Jeden kandydat (ks. Krupiński) zamieszczony był na obu listach.

Po wybranych największą ilość głosów otrzymali Antoni Fredro Boniecki, sekr. kolei państw. 1059, adwokat dr. Marek 1042 głosy i in.

Syonieści przeciwko kolonizacji w Afryce.

Zurych. (Tel. wł.) Komitet wykonawczy kongresu syonistów uchwalił na podstawie szczegółowych badań przedstawić kongresowi wniosek, aby nie zrealizować projektu osiedlenia żydów w Afryce wschodniej. Chodzi tu — jak wiadomo — o propozycyę rządu angielskiego w sprawie kolonizacji Afryki wschodniej. Komitet uchwalił kongresowi zaproponować na kierowników całego ruchu dra Nordaua z Paryża, Wolffsohna z Kolonii i Warburga z Berlina. Kongres zbierze się 27 lipca w Bazylei i potrwać ma cały tydzień.

Naruszenie konstytucyi norweskiej.

Chrystiania. (TBK.) Król Oskar oświadczył na posiedzeniu Rady państwa, że odmawia sankcyi ustawie konsularnej, uchwalonej przez storting. Gabinet wskutek tego podał się do dymisyi. W podaniu o dymisyę gabinet zaznacza, że odmowa sankcyi ustawy, na którą rząd i storting jednogłośnie się zgodzili, a którą popiera cały naród norweski, nie może, zdaniem ministrów, znaleźć uzasadnienia w dbałości o dobro Norwegii, zagraża samoistności państwa norweskiego i jest objawem osobistej władzy króla, sprzeciwiającej się podstawowym zasadom polityki konstytucyjnej.

Walka z kościołem we Francyi.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych po kilkudniowej dyskusyi przyjęła VI przedłożenie o rozdziale kościoła od państwa, regulujący postanowienia w sprawach spotnych, dotyczących dóbr kościelnych.

Przesilenie w Serbii.

Belgrad. (TBK.) Król przyjął dymisy gabinetu i polecił utworzenie nowego przywódcy radykałów Ljube Stojanowiczowi, który jutro ma przedłożyć królowi listę nowego gabinetu.

Bułgarska rada wojenna.

Sofia. (TBK.) Dziennik rozporządzeń ogłasza zarządzenie w sprawie utworzenia stałej rady wojennej, w skład której wejdą 4 generałowie. Rada ta obradować będzie także podczas pokoju i załatwiać najważniejsze agendy wojskowe.

Skazanie anarchisty.

Londyn. (TBK.) Do „Daily Telegraph“ donoszą z N. Jorku, że sprawca zamachu na okręt „Umbria“ Gessler-Rosseau, który rzucił maszynę piekielną na okręt, zasądzony został na 4 lata więzienia. Jest prawdopodobne, że był to ten sam człowiek, który wykonał zamach na statkę Fryderyka W. w Waszyngtonie.

Wypadek na morzu.

Tryest. (TBK.) Dyrekcja austr. „Lloydu“ donosi, że parowiec „Marya Walerya“ zderzył się z okrętem „Cingsney“ koło Szangaju i został ciężko uszkodzony. Winę ponosi komendant okrętu „Cingsney“.

Ave Maryja!...

Niech po wszystkie czasy,
w każdej dnia chwili pospiesznej godzinie
pieśń Pozdrowienia ku niebiosom płynie —
niech chóry rozdzwonionemi,
na ziemi tej i poza obrębem tej ziemi,
ekstaza modlitw się wzbija,
hymn nad hymnami,
pieśń nad pieśniami:
Ave Maryja!

Szumcie pola — wody — lasy,
szumcie!...
dzwońcie harfy — liry — gęśli,
dzwońcie!...
zakolysz się łanie cały
uroczystym szmerem zbóż —
dzwony jutrzniane,
dzwony nieszporne,
bijcie!
niech głos was — nieuśmierzony
niczem — hymn chwały
gra...
dzwony!...
Ave Maryja!...

Pani nieba, Królowo ziemi i mórz,
okryta łaską Bożą,
nazwana Gwiazdą ranną —
Dziewico!... Matko!... Panno!...
najpiękniejsza z zórz
wszystkich — zorzo!
stojąca
na złotym sierpce
miesiąca —
z gwiazdami u stóp, z gwiazdami nad głową.

Pocieszycielko!... Zbawczyni!... Królowo!...
patrz — cierpię!
Ja — co w Twej mocy moc czerpię,
który krew piersi lał własnej
i dłońmi żelaznemi
unosił ciężar bułata
bronielem Góry Twej Jasnej,
zrobiłem Ciebie królową tej ziemi —
przeciwko niewierzcie świata
mówiłem: wierzę!...
Ja — w prochu leżę...
i cierpię!...

Bądź pozdrowiona
Maryjo!
tym jękiem, co łka w mej duszy,
bólem, którego żaden balsam nie zagłuszy,
gromami, co w pierś mą biją,
rozdarciem mojego łona...
bądź pozdrowiona
Maryjo!...

KAZIMIERZ GLIŃSKI.

Wiadomości bieżące.

Spobstrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 27 maja b. r.:

Godzina	Ciężnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. z pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	734.4	9.5	W ₂	0.0	16.8	7.2
2 popoł.	734.3	16.4	NNW ₆			
9 wiecz.	736.5	11.4	cisza			

U w a g a : Zmienne zachmurzenie, wieczorem nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Mianowania.** Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało komisarza straży skarbowej Adama Sucho-dolskiego, starszym komisarzem II klasy, a starszym

respcyentów: Józefa Kubalę, Piotra Bojana, Ludwika Gedziowa, Zygmunta Werłę i Władysława Niedenthala komisarzami.

Prezydium krajow. Dyrekcji skarbu zamianowało prowizorycznymi adjunktami podatkowymi praktykantów podatkowych: Jana Gadzińskiego, Jana Lotockiego, Konstantego Kniehynickiego, Bazylego Stelmacha, Józefa Leo de Löwenmuth, Maryana Horodeckiego, Eustachego Rożankowskiego, Rudolfa Lenharda, Włodzimierza Sowiakowskiego, Maryana Pawluszewskiego, Bolesława Topolskiego, Józefa Eberlega, Józefa Podgórskiego, Jana Oberca, Karola Gumińskiego, Ignacego Huczyńskiego i Emiliana Cerkowniaka.

— **Wiadomości kościelne.** Prałatami domowymi papięza zostali: ks. Jan Gnatowski i ks. Klemens Swoboda, dziekan suchawski, proboszcz w Radowcach. — Szarnbelanami: ks. Zygmunt Gorazdowski, proboszcz kościoła św. Mikołaja we Lwowie i ks. dr. Aleksander Pechnik, profesor IV gimnazjum we Lwowie.

— **Z policji wojskowej.** Kierownictwo komendy policji wojskowej objął z dniem dzisiejszym p. Józef Mię-sowicz, starszy porucznik.

— **W auli Muzeum przemysłowego** otwartą będzie dzisiaj wystawa prac śp. Tadeusza Barączca, urządzona staraniem rodziny zmarłego i Towarz. Przyjaciół sztuk pięknych. Wystawa obejmie przeszło 120 dzieł, szkiców, studyów, kompozycji i projektów artysty.

— **Towarzystwo literackie im. A. Mickiewicza** odbyło wczoraj nadzwyczajne walne zgromadzenie. Sprawozdanie z braku miejsca odkładamy do jutrzejszego numeru.

— **Ujęcie zbiegłych więźniów.** Między Bohorodczanami a Łyścem ujęła żandarmerya wszystkich trzech więźniów, zbiegłych z zakładu karnego w Stanisławowie: Piotra Jewoczkę, Stanisława Krasnoita i Maryana Maślankiewicza. Jeden ze zbiegów przebrał się w mundur wojskowy.

— **Zwracamy uwagę** czytającej publiczności na całą litanię kradzieży kieszonek, popełnionych wczoraj w kościele OO. Jezuitów. Z okazji uroczystości koronacyjnej panuje w kościele ścisk wielki, z czego korzystają złodzieje, ograbiając pobożnych. Policja obstarwiła kościół agentami, ci jednak mogą przytrzymać tylko już znanych sobie rzezimieszków, na uroczystość zaś pościągali się lotrzyki z całego kraju w nadziei łatwego i obfitego połowu; tych policja lwowska nie zna, są to zręczni „specjaliści odpustowi“, dlatego należy podczas dzisiejszej uroczystości dobrze pilnować kieszeni, a najlepiej nie brać z sobą pieniędzy, ani rzeczy wartościowych.

— **Kradzieże.** Z ganku realności pod l. 3 przy ul. Bartosza Głowackiego skradziono sobolowe boa ciemne, podbite aksamitem z klamerką z perłowej masy, na szkodę p. Oswaldowej Witlinowej.

W kościele OO. Jezuitów skradziono p. Maryi Ludwice de Lage portmonetkę czarną, zawierającą 7 kor. i dwa małe kluczyki i medalion złoty, wielkości korony.

Pulares zawierający kilka piór stalowych wsadził jakiś rzezimieszek po wypróżnieniu z monety w kościele OO. Jezuitów do kieszeni p. J. W.

W tymże kościele skradziono p. Józefowi Romaszkanowi pulares, zawierający 40 koron. — Ten sam los spotkał w tym samym kościele p. Ludwika Kopcacka, któremu wyjęto z kieszeni 120 kor. i p. Aleksandra Barwińskiego, któremu skradziono pulares, zawierający 12 kor. i krzyżyk mozaikowej roboty, a wreszcie p. Helenę Gutkowską, której wyjęto wraz z chustką kwotę 60 koron.

— **Nocną wizytę** zrobiła wczoraj policja lwowska w mieszkaniu ukiywacza złodziei Mortka Hellera w Zamarynowie. Przytrzymało tylko Chanę Hechtównę, 20 lat liczącą; dwaj złodzieje, którzy tam nocowali, zdolali zbiec, jeden z nich zostawił pod poduszką dwa zegarki srebrne kryte z łańcuszkiem. Na jednym zegarku jest monogram A. H.

— **Okradzenie sklepiku.** Sklepowca ze składu nafty przy ul. Jagiellońskiej pod l. 15, p. Anna Młotkówna, wyszła na chwilę ze sklepiku i w tej chwili otworzył go złodziej dobranym kluczem i zabrał z szuflady srebrny zegarek i około 20 kor. drobną monetą.

— **Umysłowo chorą** Annę Krawcówną z Hryniowa powiatu bobreckiego, przytrzymało ubiegłej nocy za włóczęgostwo, ponieważ nie kwalifikuje się do leczenia w Kulparkowie, jako nieuleczalna więc będzie szupasowaną do miejsca przynależności.

— **Zgubiono.** W drodze z ulicy Grodeckiej na plac Gołuchowskiego zgubiła p. Aniela Halska 50 rubli w 2 banknotach. — P. Amalia Ehrenpreisowa zgubiła w ul. Grodeckiej czapkę szabasową wartości 100 kor.

— **Wypadek na kolei leśnej.** W Demni (pow. Dolina) przejechała kolejka leśna ks. K. Lubomirskiego i Sp., robotnika tej kolejki Wasyla Szczepaniuka z Rożniatowa, który spadł z wózka i dostał się pod koła wagonu. Śledztwo w toku.

Gabryelski (Kraków) najmuje, kupuje i sprzedaje — harmonie (od 100 kor.), samograję (od 400 kor.), pianina (od 500 kor.) i fortepiany (od 600 kor.) — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki. Instr. używane od cen najniższych. 4223

Kącik humorystyczny.

Z dwojga złego trzeba wybierać mniejsze.
Mały Józio: Mamo, czy trzeba sobie umyć ręce, czy może lepiej włożyć rękawiczki?...

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 42.40 do k. 42.80.
Tendencja: ustalona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 73.— do 73.50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.— beczkami, do —.—.

Tendencja spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36.50 do K. 37.20. W beczkach K. 38.10 do 40.55.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń: dnia 27 maja. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 307.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 307.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 276.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 276.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 106.25, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 26.—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 485.—, Claryzł. 40, m. k. 158.25, Pożyczka m. Innsbucku 25 zł. 78.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 89.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 66.—, Oien 40 zł. 165.—, Paifly 40 zł. 40 175.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 57.60, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 37.35, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 64.—, Salma 216 zł. m. kon. 75.—, Pożyczka salcburska 143.40. zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 143.50 fr. 143.25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 552.—.

Berlin. dnia 27 maja. Banknoty austriackie 85.20, Spirytus —.—.

Paryż, dnia 27 maja. Trzy procent. renta 99.70, 31.15.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, dnia 27 maja. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszy targ spędzono: a) bydła rogatego rosteń 706 sztuk, b) jałownika 37 szt., c) cieląt 310 szt., d) owiec i kóz — szt., e) nierogaczyny 220 szt. — razem 1277 sztuk.

Woły z paszy po 70 do 75 kor., woły opasowe sztuka po 76 do 80— kor. krowy po 66 do 74 k., buhaje po 74 do 81 kor., cielęta po 60 do 65 kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 24 do 41 kor., nierogaczynę tucznią po 140 do 150 kor., nierogaczynę chudą po — do — kor. za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego: cielęta nierogaczyny 1137 sztuk, na eksport bydła rogatego 113 sztuk, nierogaczyny 23 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. Z powodu przybycia kupców z Pragi, Berna, Ołomuńca targ bardzo ożywiony. Ceny bydła rogatego wyższe, niż na targu poprzednim. Ceny nierogaczyny spadły.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 28 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 665.— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 780.50, Akcje Anglo banku 308.75, Akcje Unionbanku 542.50, Akcje Länderbanku 455.50 Akcje Bankvereinu 551.75, Akcje Bodencredit 1027.— Akcje gal. Banku hipotecznego 549.—, Akcje kolei państwowych 666.25, Akcje kolei południowej 88.50 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal. 443.—, Akcje kolei północnej 5770, Akcje kolei czerniow. 588.—, Akcje Alpiny 531.—, Akcje Rima Muranyi 556.—, Akcje Prag. Tow. żel. 2660 —.— Akcje Fabryk broni 618.—, Akcje tureckie tytoniowe 363.—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 985.—, Oblig. węg. ind. 97.75, Renta majowa 100.55, Austr. Renta koronowa 100.45 Węg. Renta koronowa 98.10, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 100.15, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.50, 4 proc. listy Banku kraj. 100.—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.15, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102.75, Obligacje propinacyjne 100.10, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 100.10, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98.50, Losy tureckie 143.75, Marki 117.36, Ruble 253.25, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—

Usposobienie: rezerwowane i ostabione.

Berlin, 28 maja. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 208.90, Staatsbahny 143.— Disconto Comandit 186.40, Berlin. Tow. handl. 168.75, Laura 265.50, Bohumery 240.75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.40, Kolej warsz.-wied. 128.—, Kolej morza śródziemnego 92.50, Kolej Meridionalna 153.50, Losy tureckie 137.75, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 211.75, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye 422.25, Lombardy 15.25, Kolej Henry 116.50, Niemiecki bank narodowy 131.90, Kanada Proferrred 143.40, Akcje żegluga hamburskiej 148.25, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 261.50.

Tendencja:

Berlin, 28 maja. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 208.—, Staatsbahny 143.—, Lombardy 15.25, Disconto Comandit 186.40, Ruble 216.40.

Tendencja bardzo silna.

Frankfurt, dnia 28 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 101.10, Austr. renta srebrna 101.10, Austr. renta złota 101.90 Austr. akcje kredytowe 209.—, Staatsbahny 143.—, Lombardy 15.50, 4-proc. austr. renta koronowa 109.70.

Tendencja: spokojna.

Paryż, dnia 28 maja. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99.72, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exteriores —.—, Losy tureckie 135.— Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 611 — Deber 438.—, Chartered —.—, Rio-Tinto 15.10 Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—

Tendencja: rezerwowana na wieść o śmierci Rotszylda.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt. 27 maja. Pszenica na kwiecień od — do — Pszenica na maj od 17:50 do 17:52. Pszenica na październik od 16:06 do 16:08. Zyto na październik od 13:18 do 13:20. Owies na październik od 11:14 do 11:16. Kukurudza na maj od 15:20 do 15:22, kukurudza na lipiec od 14:46 do 14:48, kukurudza na sierpień od — do —, kukurudza na wrzesień od — do —, kukurudza na maj 1906 od — do —. Rzepak na sierpień od 23:50 do 23:60. Pogoda piękna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 maja b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. W. Baworowski z Ostrowa, hr. J. Baworowski z Ostrowa, hr. M. Baworowski z Germakówki, hr. J. Korytowski z Płotycza, hr. B. Miączyński z Jasniesz, hr. S. Piniński z Grzymałowa, hr. T. Tyszkiewiczowa z Rosy, hr. H. Tyszkiewicz z Rosy, hr. A. Czosnowski z Podola rosyjskiego, hr. J. Tarnowski ze Sniatynki, K. Przybysławski z Uniża, Kiezkowski z Niegowic, K. Sulatycki z Hoczewa, G. Głogowska z Bojaniec, K. Horodyska z Zabiniec, M. Mermod z Wiednia, T. Sroczyński z Podola rosyjskiego, T. Rakowski z Kazkówki, G. Mac-Garvey z Wiednia, E. Sergher z Jasła, A. Brody z Rimaszombat, T. Biesiadcki z Firlejo-wa, T. Rościszewski z Podola rosyjskiego.

Hotel Imperial. Hr. Karol Starzyński z Podola, hr. Stanisław Dzieduszycki ze Stryja, hr. Andrzej Chołmiewski z Rosy, hr. Z. Rostworowska z Torskiego, Bronisław Lastowiecki z Sosnowa, Jan Horodyski z Krogulca, Tadeusz Sroczyński z Jasła, Karol Engel z Borysławia, Konstanty Wołodkiewicz z Odessy, Adam Trzeciecki z Krosna, Stanisława Zelechowska z Korczowa, Wojciech Szukiewicz z Warszawy, Zbigniew Horodyski ze Zbydniowa, Sewerynowa Skrzyńska z Nozdrza.

NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

Dentysta Dr. Józef MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

Kronsteiner nowe malowe farby do fasad

Najtańsza farba do fasad, lokalów wewnętrznych i przedmiotów wszelkiego rodzaju. Koszty za metr kwadratowy 2 i pół ct. Skutek zdumiewający. **Oporna na wszelką pogodę farba do fasad, rozpuszczalna w wodzie, podobna do farby olejnej w 49 odcieniach, ucząwszy od 12 ct. za kilogram.** Proszę zadać próbkę za darmo, książeczkę z wzorkami i t. p. CARL KRONSTEINER, WIEN III, Hauptstrasse 120. 3334

Skład główny u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Marienburg

Kaiserstr. „Stadt Hamburg“

Dr. St. Benedykt Kwiatkowski
b. l. asyst. kliniki chor. wewn. Uniw. Jag. ordynuje jak lat poprzednich od 15 maja do 30/9. 4882

Bad Reichenhall

Dr. W. Sadowski

Źródłem siły dla wszystkich

którzy się czują osłabionymi i wyczerpanymi, dla wszystkich nerwowych i ogłoconych z energii, jest

Sanatogen

Pochlebna opinię wydało mu z górą 2.000 lekarzy wszystk. krajów cywilizowanych. Do nabycia w aptekach i drogeriach. Broszura darmo i opłatnie u Bauera & Cie, Berlin SW. 48. 3304

Generalne zastępstwo dla Austro-Węgier: C. BRADY, Wiedeń I., Fleischmarkt 1.

Piszczany

Najsilniejsze w Europie uzdrowisko siarczano-mułowe, dla reumatyków, w cierpieniach stawów i kości, w gruźlicy stawów, po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze, nerwobolach, zwłaszcza w ischias.

Urządzenia tak co do mieszkań, jak i kąpeli według wszelkich wymagań — od luksusowych, aż do najtańszych. Trzy baseny czysto siarczane, trzy siarczano-mułowe, jeden porcelanowy. Osobny basen dla ubogich z kąpielami po 10 ct., drugi po 40 ct. 5097

Wanny porcelanowe, marmurowe i drewniane. Stosowanie kąpeli błotnych, lokalnych z niezrównanym skutkiem. — Prospekty rozsyła Zarząd. — Okolica górzysta. — Lekarz ordynujący: **Dr. Al. Teleimann.** Sezon od 18 maja: PISZCZANY na Węgrzech.

Zakład wodoleczniczy i kuracyjny

pod kierownictwem lekarskim 4344
ul. Słowackiego 14 (Łazienki Diany)

Wszelkie procedury hydropatyczne, masaż, kąpiele lecznicze, elektryczne, parowe itp. **Otwarty od 12 maja b. r.**

Kąpiele zwykłe jak dawniej.

Serravallo

wino chinowe z żelazem

Srodek wzmacniający dla słabowitych, bezkwi-
stych i rekonwalescentów, pobudza apetyt,
wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 425

Smak wyborny. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.

J. Serravallo, Triest-Barcola.

W aptekach 1/2 flaszka po 260 k. i 1 l. k. 480

Coco?! Tatko pozwól! bo to są Jacobiego Antinikotyno-
we tutki do papierosów. 3319



Jarek glicerynowe mydło
twarde i płynne
czyni skórę
białą i delikatną.
Wszędzie do nabycia.

1895

We wszystkich państwach kultury rejestrowana wana **Lwia marka** dla komierzy do koszul i mankietów **M. Joss & Loewenstein** c. i k. dost. nadw. — PRAGA. Niema sprzedaży detalicznej.

Niema zatwardzenia dzięki mojemu 4010
odtąd pierśnikowi leczniczemu
Skład w Wiedniu I, Habsburgergas. **HUSS-KUCHEN.**
1 a/II. Prospekty darmo. 12 szt. k. 3,
24 szt. k. 5, opłatnie za pobraniem.

Skład we Lwowie: A. Kościcki, „Syrusz“ Trzeciego Maja 1

= NOWY KANTOR =
SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKA-
DEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI
**GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ
PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO**
SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁA-
SNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH
NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:
1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny 1. 17-19.
2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej 1. 1.
3) Biuro sprzedaży Słowa w Paśażu Mikołascha.
Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we wła-
snym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 26-go maja 1905 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

	placa	žadaja
Ogólny dług państwa.		
4% konwert. maj—listopad	10060	10080
wolna od pod.) styczeń—lipiec	10040	10060
w banknotach, luty—sierpień	10135	10155
w srebrze, kwiecień—październik	10135	10155
Losy z roku 1860 „ 500 zł. w. a.	159	161
„ „ 1860 „ 100 zł. w. a.	193	195
„ „ 1864 „ 100 zł. w. a.	295	298
„ „ 1864 „ 50 zł. w. a.	295	298
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt. 5	29385	29585
Dług państwa krajów koronowych w radzie państwa reprezentowanych.		
Austr. renta złota wolna od podatku	11970	11990
„ „ w wal. kor. wolna od pod.	10050	10070
„ „ inwest. wolna od pod.	9330	9350
Obligacje kolejowe.		
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	10035	10135
ces. Elżbiety w złocie w. od pod.	119	120
ces. Franciszka Józefa w srebrze	12850	12950
„ Karola Ludwika	10025	10125
„ arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	10035	10135
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.		
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w srebrze	10040	10140
ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	10055	10155
„ 1895 400, 2000, 10000 k.	10055	10155
„ Bukowińska lokal. 400 kor.	10020	10120
„ Karola Ludwika srebr.	10045	10145
„ Lwów.-Czern.-Jassy Em. 1894	10020	10120
Dług państw. kraj. kor. węgier.		
Węgierska renta złota	11795	11815
Węg. renta w kor. wolna od podatku	9790	9810
Węg. renta w kor. wolna od podatku	8920	8940
Węg. pożyczka premiiowa po 100 zł.	22360	22565
„ 50 zł.	22150	22350
Węg. obligacje prem. reg. Cissy	17035	17335
Kroac. i Slav. obligacje propin. w. a.	10050	10150
Węgierskie obligacje hip.	9775	9875
Kroacyi i Slavonii oblig. hip.	9825	9925
Inne publiczne pożyczki.		
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	9955	10055
Oblig. prop. Bukowiny	10261	10360

Gal. pożycz. kraj. z r. 1893	4	9955	10055	Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	3735	3935
Gal. obl. prop. z r. 1889	4	9960	10060	Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	64	68
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900	4 1/2	10135	10235	Salma po 40 zł. m. k.	219	224
„ „ z r. 1896	4	9830	9930	Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	75	8250
„ „ Wiednia z r. 1874	5	12275	12375	Tureckie obl. kol. po 400 fr.	14340	14440
Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892	6	11660	11760	Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	542	55150
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).				Kupony } 3% obligacje premiiowe (1880	71	79
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	9980	10080	pre- } 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889	—	—
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	10290	10390	miowe } 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	48	52
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.	5	11115	11215	Akcyje (przedsiębiorstw transportowych).		
„ „ los. w 50 lat w. austr.	4 1/2	10120	10220	Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	449	453
„ „ los. w 50 l. w. koron.	4 1/2	10155	10255	„ „ akcyje zakład 200 zł.	418	—
„ „ los. w 60 lat	4	99	100	Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5790	5810
„ Tow. kred. ziem. los. w 56 lat	4	9965	10065	„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420	—
„ „ los. w 41 lat	4	100	100	„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	588	59050
„ „ dawn. emis.	4	9975	10050	„ Lwów-Kleparów-Jaworów 4%	372	380
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	10175	10275	„ wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392	400
„ „ zwr. w 57 1/2 l.	4	9950	10050	„ państwowych 200 zł. = 500 fr.	—	—
„ „ oblig. komun. 2 emis.	5	10250	10350	„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.	40375	40475
„ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2	4 1/2	10170	10270	Akcyje banków (za sztukę).		
„ „ 4 e. l. w 45 l. 4	4	9945	10045	Banku Anglo-austr. 240 Kor.	309	30950
„ „ kol. l. w 57 1/2 l.	4	9435	10035	Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.	2899	290150
Austr. węg. Banku los w 50 l. w. austr.	4	10085	10185	Peszt. Banku handl. 1000 K.	—	—
„ „ los w 50 l. w. koron. 4	4	10125	10225	Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	78140	78240
Obligacje z prawem pierwszeństwa.				Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	549	551
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886	4	10160	10260	Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	—	200
„ „ 1884	4	94	95	Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	45540	45640
„ „ 1887	4	100	10080	Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	1649	1658
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	9280	9380	Banku Austro-węg. 1400	247	24750
„ „ 1878	5	112	113	Czesk. Banku Związk. 200 Kor.	246	24650
„ „ 1887	4	10010	10110	Zivnostenska banka 200 Kor.	—	—
Losy procentowe (za sztukę).				Akcyje (przedsiębiorstw przemysłowych).		
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	307	314	Galic. karp. nait. tow. 500 Kor.	990	1000
„ „ 1889 po 100 zł.	3	—	—	Schodnicy 500 Kor.	630	640
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	276	28150	Weksele. (Czeki, dewizy krótkotermin.) %		
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	276	281	Berlin i niem. m. bank za 100 marek	3	11728
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	10625	113	Londyn za 10 funtów szter.	2 1/2	24025
Losy bezprocentowe (za sztukę).				Paryż za 100 fr.	3	9538
Budapeszteńskie Basilla po 5 zł. w. a.	—	2610	2810	Petersburg i Warszawa za 100 rubli	5 1/2	—
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	—	485	495	Włoskie banknoty za 100 lirów	5	9540
Clary po 40 zł. m. k.	—	15825	16625	Waluty.		
Pożyczka m. Innsbruku po 20 zł. w. a.	—	78	8350	Dukat cesarski	—	1137
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	89	97	20-frankówka	—	1905
„ „ prem. m. Lublany po 20 zł.	—	66	7230	20-markówka	—	2348
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.	—	165	176	Suweryn angielski zł.	—	2396
Palffy po 40 zł. m. k.	—	175	185	Niemieckie banknoty za 100 marek	—	11728
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.	—	5760	5960	Włoskie banknoty za 100 lirów	—	9540
				Ruble banknoty za 100 rubli	—	25375

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządkiem Józefa Ziemińskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu